

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświęconych.

PRZEDPŁATA. „Kurjer Zagłębia“ kosztuje w Sosnowcu z odnośnikiem rocznie mk. 5400, półrocznie mk. 2700, kwartalnie mk. 1350, miesięcznie mk. 450, pocztą mk. 500. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

CENY OGŁOSZEŃ. Za wiersz milimetro-
wy na I-ej stronie mk. 100, na III-ej stronie
mk. 75, na IV-ej stronie mk. 60. Nadesłane
mk. 125. Drobne: poszukiwanie pracy po mk. 10
zgubione po mk. 20, handlowe i inne mk. 30
za wyraz. Zagraniczne 100 proc. drożej.
Konto czekowe P. K. O. № 61,369.

Adres Redakcji Administracji: Sosnowiec,
ulica Dęblińska № 1.

Adres dla depezy: „KURJER“-SOSNOWIEC.

Administracja otwarta od 9 rano bez przer-
wy do 7 wieczorem. W niedzielę i święta
od 8-ej do 10-ej rano.

W sprawach redakcyjnych redaktor przy-
muje interesantów tylko od 12 w poł. do 2 pp

PRENUMERATE i OGŁOSZENIA przyjmu-
ją kantory własne księgarnie w Zagłębiu,
T-wo Akc. „Reklama Polska“ w Warszawie
i wszystkie Biura Ogłoszeń w kraju i zagran

Cena pojedynczego egzemplarza **mk. 25.** (Na G. Śląsku **l,75 fen.**) SOSNOWIEC, sobota dnia 8 lipca 1922 roku. № 150. Rok XVI

KINO-OAZA

TYLKO 5 DNI!!! TYLKO 5 DNI!!!

Od środy 5-go do poniedziałku 10-go lipca
Najsłynniejszy człowiek świata
MACISTE (Albertini)
ukazuje się w obrazie p. t

Faworyt śmierci

Kryminalno-awanturyczny dramat z przygodami
w 6-ciu aktach.

Kino-Slinks

2 godziny śmiechu!! Od 4 do 9 lipca wystąpi ulu-
bienia **Pola Negri** w pikantnej farsie
publ. czności w 7 częściach p t

DZIKA KOTKA

Żywa fontanna śmiechu! Huragan wesołości!

Sanatorium

dla chorób piersiowych im. **D rów DLUKICH**
w Zakopanem 3474

otwarte cały rok, urządzone z całym komfortem. Prześliczne
położenie na wysokości 1100 metrów ponad poziomem morza.
Najnowsze metody leczenia. Zgłoszenia do Zarządu

Wojna białej i czerwonej róży?

Stało się więc to, co przewidywaliśmy. Na środowym posiedzeniu sejmu rząd p. Sliwińskiego potknął się, by prawdopodobnie nie powstać już więcej. Był to rząd lichy i słaby. Obecnie prawica, która go obaliła, winna stworzyć rząd lepszy i trwalszy; tak nakazuje konieczność i logika. Czy zdoła to uczynić? Wątpimy. Stoimy więc u obliczu nowego, brzemienne-go w skutki przesilenia, które może pociągnąć za sobą również ustąpienie naczelnika państwa i exodus sejmowy całej lewicy.

Prawica popełniła ten sam błąd, co naczelnik państwa: zniweczyła coś pozytywnego na to, by wzamian stworzyć również efemerydę.

Ogólnopolskie państwowe władze nie nakazywały bowiem obalać rządu Sliwińskiego jedynie dlatego, że reprezentuje on znie-nawidzoną lewicę i że został powołany przez na-

Sosnowiec, dnia 8 lipca
czelnika państwa. Jest to nie tylko śmieszne i mało-
śtatkowe robienie na złość
Józefowi Piłsudskiemu, jak
by ten człowiek był wro-
giem własnej ojczyzny, lecz
zarazem wysoce szkodli-
we i niemoralne dla inter-
esów państwowych. Zapom-
niała prawica, że stoimy
wobec grożącego nam
strajku w Łodzi i Zagłę-
biu; przy rządzie Sliwiń-
skiego, który byłby popie-
rany przez warstwę robot-
niczą szanse strajku były-
by daleko mniejsze

Prawica, obalająca p.
Sliwińskiego m. in., dlate-
go, że był aktywistą, godzi
się na powołanie do steru
rządów drugiego aktywi-
sty — Kucharzewskiego.
Nie mając zaufania do p.
Narutowicza, jako min-
istra spraw zagr., gdyż
jest on „tylko“ zdolnym
inżynierem, pragnie obdar-
zyć taką p. Steśłowicza,
zdolnego bankowca. Gdzie
tu jest logika? Nie widzi-
my wobec tego powodu,
dlaczego by ministrem spr.

zagr. nie mógł n. p. zo-
stać czcigodny rajca m.
Sosnowca p. Waler. Ste-
nogram sejmowy zanoto-
wał również m. in., dwa
charakterystyczne zjawis-
ka: oto, kiedy p. Sliwiń-
ski wspominał w swoim
expose b. serdecznie o G.
Śląsku i jego bohaterskiej
ludności, prawica milcza-
ła grobowo. Ustęp ten był
jedynie przez lewicę i
centrum oklaskiwany. Co
to ma znaczyć? Czy pra-
wica kocha tylko wówczas
górnoszlazaków, gdy o nich
sama mówi?

To samo dotyczy ustę-
pu o konieczności sojuszu
z Francją. Prawica i wów-
czas milczała. Zapewne
przyjemnie było w tym
momencie przedstawiciele-
wi Francji w łożu dyplo-
matycznej, tym więcej iż
milczenie to pochodziło od
zaprzysiężonych czcicieli
Francji, którzy widocznie i
w tej sprawie chcieli-by
mieć monopol na uczucia.

Co się zaś tyczy wzglę-
dów partyjno-taktycznych
to czyż nie lepiej i wy-
godniej było dla prawicy
pozostawać jakiś czas w
opozycji do rządu i obalić
go efektywnie i rzeczo-
wio n. p. przy forsowa-
niu projektu nowej emisji
banknotów?

Wśród opozycji nale-
ży wyróżnić spokojne i
rzeczowe stanowisko klu-
bu N. Z. L., który w bez-
namiętny, a lojalny spo-
sób podkreślił swe stano-
wisko.

Tak więc, ani sama pra-
wica, ani sama lewica nie
są w stanie stworzyć i u-
trzymać rządu. Na kru-
chej bowiem większości
kilku, czy kilkunastu gło-
sów, żaden rząd polegać
nie może.

Co więc czynić? Czy
nie znajdzie się w tej chwi-
li na tyle sumienia naro-
dowego w sejmie, aby
drogą kompromisu wybr-
nąć z tej sytuacji?

Oczekiwaliśmy ważkich
i rozsądnych słów od przed-
stawicieli narodu. Usłyse-
liśmy natomiast wzajemne
obelgi, ryk nienawiści. Pra-
wica twierdzi, iż na lewi-
cy niema Polaków, a tyl-
ko niepoczytalni „belwe-
derczycy“, lub warchoły,
chcące kraj zgubić, zaś
oszałała lewica grozi prze-
ciwnikom — piłami. Cóż
to chcecie uczynić — sza-
leni?! Czy na to was na-

ród wybrał do sejmu, a-
byście nakoniec rozżagwi-
li wojną domową?
Gdzie jest sumienie na-
rodowe? Gdzie troska o

Polskę? Gdzie jest ojczy-
zna w tej nieszczęsnej sa-
li sejmowej? —

Jan Walewski.

Bijatyka w parlamencie berlińskim.

BERLIN, 7-VII. W par-
lamencie niemieckim do-
szło wczoraj do skandali-
cznych scen, przy sposob-
ności dyskusji nad ustawą
o obronie republiki. Pod-
czas prowokującej mowy
nacjonalisty Hensla *wszcze-
ła się wrzawa* na lewicy,
która wkrótce *zmieniła się
w otwartą bijatykę.*

*Posła Hensla pobito i
zrzucono ze schodów.*
Również i *w sejmie pru-
skim doszło do awantur*, gdy
poseł z Prus Wschodnich
Herman począł mowie swej
bronić począł reichswehrę
i orgesz.

Posiedzenie musiano
przerwać.

Zamiast policji — czerwona gwardja!

Wycofanie policji z Zwickau. Miejsce jej zajmuje straż
robotnicza. Rządy wykonawczego komitetu związków zaw.

BERLIN, 7-VII. Na ża-
danie związków zawodo-
wych wydał rząd saski
*rozporządzenie, wycofujące
policję z Zwickau i okoli-
cy. Służbę bezpieczeństwa
objęła straż robotnicza.* Straż

*ta zawisła jest jedynie od
komitetu wykonawczego
związków zawodowych, któ-
ry jest dziś w Zwickau i w
obwodzie przemysłowym
jedyną rzeczywistą władzą.*

Wirth wzywa ludność Śląska do spokoju.

BERLIN, 7. VII. Kanclerz
rzeczy dr. Wirth wydał ode-
zwę wzywającą ludność G.
Śląska do zachowania spokoju
i wstrzymania się od wszel-

kich wykroczeń wobec obywa-
teli innej narodowości i wojsk
koalicyjnych.
(A orgesz morduje Polaków
dalej. — Red.)

Sprawa Palestyny.

LONDYN, 7. VII. Izba gmin
wyraziła rządowi 292 głosami
przeciw 35 wotum zaufania w

sprawie jego polityki palestyń-
skiej.

Dziewięciogodzinny dzień pracy we Francji.

PARYŻ, 7. VII. Na posie-
dzeniu komisji finansowej se-
natu zgłosił senator Juvenel
wniosek w sprawie natych-

miastowego wprowadzenia 9-o-
godzinnego dnia pracy, celem
wzmocnienia wytwórczości prze-
mysłu francuskiego.

Zwycięstwo wojsk rządowych w Irlandji.

LONDYN, 7. VII. Wojska
rządowe po zaciętych walkach
zmusiły dziś ostatnie punkty
oporu powstańców do podda-

nia. Miasto Dublin jest niepo-
dzielnie w ich mocy. Rząd ir-
landzki wezwał całą ludność
do broni.

Kronika.

— Uroczystości z powodu przejęcia G. Śląska. Komitet sejmowy urzędu w całej Polsce święto w dniu 16 b. m. z okazji przyłączenia części G. Śląska do Polski.

Przedstawiciele miejscowego komitetu zostali zaproszeni na posiedzenie komitetu wojewódzkiego do Katowic, gdzie ma być wspólnie ułożony program uroczystości w trójkącie granicznym. Projektowane jest m. i. msza polowa i usypanie kopca, na miejscu pomnika Bismarcka. Na tę uroczystość ma zjechać cały rząd in corpore. Bliższe szczegóły podamy później.

— Z dziedziny techniki i przemysłu. Systematycznie co miesiąc zjawia się na półkach księgarskich nowy zeszyt popularnego miesięcznika technicznego, który już od szeregu lat niesie wiedzę techniczną do wszystkich ośrodków naszego przemysłu. Ostatni zeszyt tego pisma, znanego p. t. „Mechanik”, zawiera artykuły profesorów politechniki we Lwowie pp. E. T. Geislera — o podzielnicy uniwersalnej i jej zastosowaniu, oraz E. Hauswald — o wykonywaniu rysunków konstrukcyjnych. Poza tym znajdujemy artykuł o wybuchach kotłów parowozowych, szereg popularnie wyłożonych zagadnień geometrycznych i artykuł prof. A. Rotherta o tem, jak należy opłacać za pracę. Pismo sprawia wrażenie poważnej, naukowo traktowanej popularyzacji wiedzy technicznej i jako takie spotka się z zasłużonym uznaniem w szerokich kręgach naszych zawodowców.

— Pomoc dla zdemobilizowanych. Właściciele kinematografów „Zacisze” (w dniu 10 b. m. i „Sfinks” (12 b. m.) ofiarowali całkowity dochód z przedstawień w tych dniach na zdemobilizowanych pozostających bez pracy. Związek b. wojskowych uprasza miejscowe społeczeństwo o należyte poparcie tych przedstawień, a tym samym przyjsię z pomocą tym, co dla ojczyzny wszystko poświęcili.

— Podziękowanie. Właścicielowi kina „Oaza” w Sosnowcu p. Bolesławowi Kosowski składamy tą drogą serdeczne podziękowanie, za oddanie całkowitego dochodu i pokrycia kosztów w sumie 15,000 mk. przy przedstawieniu na zdemobilizowanych bez pracy w dniu 4 b. m.

— Z Domu Ludowego w Sosnowcu. W niedzielę t. j. dn. 9 b. m. odbędzie się poświęcenie pierwszego polskiego schroniska turystycznego na Stożku w Beskidach. Sekcja wycieczkowa Domu Ludowego urzędu zbiorową wycieczkę. Dla wzięcia udziału w tej uroczystości, wzywa do zapisywania się na listę u gospodarza lokalu do soboty włącznie w godzinach od 7 do 10 wieczorem. Zaznaczamy, że Stożek jest najwyższą górą w Beskidach (1120 mtr.) i leży na samej granicy czeskiej. Z Góry roztacza się rozległy widok na ziemię Cieszyńską.

II-gie Targi Wschodnie. Przyjmowanie zamówień od firm i przedsiębiorstw kończy się w najbliższym czasie. Zgłoszenia na Zagłębie Dąbrowskie przyjmuje Centralne Biuro Ubezpieczeń J. Kasztalski ul. Prosta № 10 tel. 202. Redakcja Ilustr. Tygodnia Śląsko-Dąbrowskiego i Agencja Wschod. Sosnowiec, Kolałataja 3 tel. 184.

Zebrańie. Dzisiaj, t. j. 8 b. m. o godz. 7 wieczorem odbędzie się w miejscowym magistracie organizacyjne zebranie Komitetu, mającego zająć się przyjęciem wycieczki studentów i studentek rumuńskich z bukareszteńskiej akademii handlowo-przemysłowej. Wycieczka przybywa do nas 22 b. m. i zabawi trzy dni.

— Gospodarka kolejowa. Jakże niezdrowe stosunki panują w naszej gospodarce kolejowej, mieliśmy sposobność niejednokrotnie wspominać. A oto nowy kwiatek. Sprowadzono do Sosnowca z pobliskich stacji dwa wagony do reperacji, który brakowało tak zwanych maźnic i trochę drobnych poprawek. Praca przy reperacji według określenia tej osoby, która miała ją skuteczniać po winna trwać dwa dni. Otóż wagony rzucane na bocznicę, sterczą już sześć miesięcy oczekując naprawy. A wagonów brak!

— Nietakt. Oficerowie nasi w Katowicach b. często zwracają się do kelnerów w tamtejszych restauracjach po niemiecku. Czy przyczynia się to do szybkiego spolszczenia miasta, wątpimy. Należy raczej zmusić właścicieli żyjących w lwiej części z polskiej klienteli, aby zaangażowali słuchbę mówiącą po polsku.

— Bezczelność niemiecka rośnie. Po pierwszym chwilowym przygnębieniu z okazji wkrócenia naszych wojsk do Katowic, hakata tamtejsza podnosi znowu coraz bezczelniej głowę. W sklepach i kawiarniach coraz częściej ignoruje się język polski. O władzach polskich słyszy się ciągle ironiczne zdania, a nie rzadko niemiecy kpią w żywe oczy z Polski. Gazety niemieckie jak „Katowicerka”, „Ostdeutsche Morgenpost” i inne przepelnione są fałszami i oszczerstwami na temat Polski. Po ulicach snują się znowu ciemne i indywidualne orgeszy i innych band niemieckich i zachowują się prowokująco wobec polskiej ludności. Czy władze wojewódzkie nie myślą ukrócić cugli tej szalonej hydrze.

— Oszustwo. W tych dniach do Józefa Mrówki w Chechle zgłosił się niejaki Stanisław Rysiek, mieszkaniec Warszawy i przedstawiając się jako urzędnik związku inwalidów wojennych z Zagłębia zaproponował Mrówce kupno towarów z magazynu inwalidów w Sosnowcu. Od Mrówki pobrał a conto należności za towary 300 tys. mk. i wystawił zlecenie legitymującemu. Z pieniędzmi Rysiek umknął w nie wiadomym kierunku. Do biura związku inwalidów w Dąbrowie zgłosił się Mrówka w celu wydania mu zakupionych towarów. Tutaj dopiero przekonał się, że padł ofiarą wyrafinowanego oszusta. Dochodzenie w toku.

— Pożar. We wsi Poraj, pow. będziński, w ub. środę spłonął tartak parowy Zysera i S-ki. Straty wskutek pożaru wynoszą 15 milionów mk.

— Przemysłnictwo srebra. Na stacji Dębica policja zatrzymała Rubina Zeligowicza z Sosnowca, Dekiarta 14. Zeligowicz przemycił 240 kg. srebra, które skonfiskowano. Zeligowicza osadzono pod kluczem.

— Obiecujący synalek. Konstancji Lasoniowej w Sosnowcu, Prosta № 12 kilkunastoletni syn Aleksander, skradł 30 tys. mk.

— Kradzieże. Z mieszkania Mikołaja Cieslika, Sosnowiec, Piotrkowska № 1, sublokatora Adela L. skradła garderobę i bieliznę, wart. 200 tys. mk.

— We wsi Kacice pow. miechowski skradziono gospodarzowi Siwule garderobę i bieliznę wart. 108 tys. mk.

— Z mieszkania Szapsi Lisa w Słomnikach skradziono bieliznę wart. 55 tys. mk.

— Chumie Salcowi w Książu Wielkim skradziono garderobę, wart. 60 tys. mk.

Z mieszkania Marji Miętusowicz w Zawierciu, Blanowska № 26 złodzieje skradli w nocy garderobę, wart. 289 tys. mk.

Z TEATRU.

(KOMUNIKAT TEATRALNY).

Dzisiaj na Niemcach „Kobieta bez skazy”, znakomita sztuka Gabrieli Zapolskiej.

Jutro w niedzielę dwa przedstawienia, po południu po raz ostatni świetna sztuka Bolesława Górczyńskiego „W noc lipcową”. „Bolszewicy” Wacława Sieroszewskiego, ostatnia nowość ukaże się na jutrzejszym przedstawieniu po raz pierwszy. „Bolszewicy” w Warszawie cieszyli się olbrzymim powodzeniem, takie też zapewnione mają i u nas. Sprzedaż biletów rozpoczęta.

„Bolszewicy” w Dąbrowie dane będą w nadchodzący poniedziałek. Wieczór ten budzi wielkie zainteresowanie.

Przedstawienie w Zawierciu. W nadchodzący wtorek w teatrze „Stella” wystawioną będzie farsa „Zameldowana z własnych funduszy”.

Sisty do Redakcji.

Do Redakcji Kurjera Zagłębia w Sosnowcu.

Niniejszem uprzejmie prosimy Sz. Pana Redaktora o zamieszczenie w swem poczytnym piśmie w „Kronice” poniższego:

Wzywa się rodziców niżej wymienionych dzieci wydalonych z gimnazjum im. Bolesława Prusa w Sosnowcu-Sielcu, aby zechcieli w swoim własnym interesie przybyć w dniu 8 b. m. t. j. w sobotę na zebranie odbyć się mające w sali „Trokadero” przy teatrze o godzinie 8-ej wieczorem, a mianowicie:

- 1) Szustra, 2) Skórczyńskie go, 3) Piątka, 4) Kamińskiego, 5) Fochtmana, 6) Ciośnińskiego, 7) Kazonia, 8) Kruczkowskiego, 9) Leśniewskiego, 10) Łukasiewicza, 11) Nowickiego, 12) Rosikonina, 13) Taracha, 14) Wolffa, 15) Zalewskiego, 16) Bartela, 17) Gildy, 18) Gódlowskiego, 19) Głębockiego, 20) Jansona, 21) Kosińskiego, 22) Klimasa, 23) Króla, 24) Kędzierskiego, 25) Leśniaka, 26) Majchrowskiego, 27) Mądryka, 28) Muchy, 29) Nowackiego, 30) Przybyłka, 31) Wąglera, 32) Zbroję, 33) Ziętkę, 34) Bembenka, 35) Dudka, 36) Hyneka, 37) Maryniaka, 38) Molickiego, 39) Słotę, 40) Stolarskiego M. 41) Stolarskiego P. 42) Dziedzickiego, 43) Wiklera, 44) Wnuka, 45) Matyję, 46) Makowskiego, 47) Moczarskiego, 48) Molickiego, 49) Szczepańskiego, 50) Nykowskiego, 51) Zakowskiego, 52) Forysia.

Dziękując z góry za łaskawe umieszczenie powyższego kreslimy się

z wysokim szacunkiem
Organizatorzy zebrania
pokrzywdzonych rodziców

C. Ciośniński.
E. Rosikoń.
F. Molicki.

Sosnowiec, 6.VII. 1922 r.

Katastrofa na kopalni „Mortimer”.

Wczoraj o godz. 6-ej rano na kopalni „Mortimer” na 3-ej powierzchni przy zjeździe górników pękła lina przy windzie. Skutek był straszny. Bo oto w windzie znajdowało się 31 górników, którzy skutkiem upadku ponieśli ciężkie rany i obrażenia na całym ciele. Ośmiu górników ciężko ran-

nych natychmiast przewieziono do szpitala św. Aleksandra. Reszta t. j. 23 odniosło lekkie rany i oddano ich domowemu leczeniu. Na szczęście nie było żadnego wypadku śmierci. Dalsze szczegóły podamy jutro.

Kobieta nie może

**być nieładną
gdy stale używa**



Krem CAZIMI Metamorphosa

Przeciw piegom, wągom, zmarszczkom i innym wadom cery.

Zarząd **SOLCA** podaje do wiadomości że w nowo odbudowanych łazienkach otwarto już kilkanaście kabin i z tej racji trudności w otrzymaniu kąpiei mineralnych i mułowych obecnie niema. Mieszkanie dostać można. 10 Prospekty wysłał zarząd SOLCA poczta SOLEC zdrój.

O Ty, co w ciche...

Sosnowiec 8 lipca.

O, Ty, co w ciche i miesięczne
noce
rozpinasz błękit ponad moją
głowę
i błyskasz kędyś gwiazdą brylantową,
która migocze —
daj mi, nim pęknie nic żywo
ta krucha, polegę duchal...

A gdy po bojach, krwią zlany
i potem, jako zwycięzca, dam tę
częstkę z siebie,
co z ziemią spoli i wznosi w
podniebie orłowym lotem, —
wlej w serce moje — na dni
zmiennej doli: hart silnej woli!..

Pod złotą jutrznią i błękitów ciszą
duch spotęgnieje i uleci wszędzie!
i serce moje, co młotem bić będzie —
ludzie usłyszą!
O, rzuć mi wtedy z łask swe-
go strumienia — iskrę natchnie-
nia!..

Edward Klonecki.

